

Andrzej A. Zięba 

Uniwersytet Jagielloński

Administracja Apostolska Łemkowszczyzny w świetle dokumentów polskiego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z lipca 1939 r.

Резюме

Апостольска Адміністрация Лемковщины в документах польского Министерства Віроісповідань і Публичного Просвіщія з липця 1939 р.

Зараз пред початком другой світової войны, в липци і серпни 1939 р., польскій уряд выступил до Апостольской Столиці зо старанями, жебы усунути дотеперішнього адміністратора Апостольской Адміністрації Лемковщины, о. Якова Медвецкого і покликати нового. Кандидатом на тото становиско был римокатолицкій священник з могольської архієпархії, ксьондз Антоні Около-Кулак. В статі аналізуваны сут обставины тых старань, одношыня до них двох ватиканських достойників (кард. Ежена Тіссерана і генерала езуїтів Влодзімежа Ледуховского) а тіж представлены сут силуеты самого кандидата і ініціатора акції, Генрика Дунін-Борковского, директора Департаменту Віроісповідань і Публичного Просвіщія.

Ключовы слова: Апостольска Адміністрация Лемковщины, Яков Медвецкій, Антоні Около-Кулак, Генрик Дунін-Борковскі, Ежен Тіссеран, Влодзімеж Ледуховскі

Abstract

The Apostolic Administration of the Lemko region in the light of the documents of the Polish Ministry of Religious Denominations and Public Education of July 1939. Shortly before the outbreak of World War II, in July and August 1939, the Polish government made efforts in the Holy See to remove the previous head of the Lemko Apostolic Administration, Rev. Jakub Medwecki and appoint a new one. The candidate for this position was a Roman Catholic priest from the Mogilev Archdiocese, Rev. Antoni Około-Kułąk. The article analyses the circumstances of these events, the attitude of two Vatican dignitaries (Cardinal Eugène Tisserant and the Jesuit General Włodzimierz Ledóchowski) and presents the profiles of the candidate as well as the initiator of the action, Henryk Dunin-Borkowski, head of the Department of Religious Denominations at the Ministry of Religious Denominations and Public Education.

Keywords: Apostolic Administration of the Lemko region, Jakub Medwecki, Antoni Około-Kułąk, Henryk Dunin-Borkowski, Eugène Tisserant, Włodzimierz Ledóchowski

Ambasada polska przy Watykanie wielokrotnie zajmowała się kwestią łemkowską. W dokumentacji, jaka po niej pozostała, znajduje się kilkanaście dokumentów naświetlających z polskiej strony sytuację na Łemkowynie i postawę Watykanu wobec niej. Są to przede wszystkim korespondencja z Ministerstwem Spraw Zagranicznych (MSZ) w Warszawie i raporty ambasadorów¹. Nie zostały one wykorzystane w badaniach historycznych. Pewna ich grupa dotyczy ostatnich miesięcy funkcjonowania rządu polskiego przed wybuchem drugiej wojny światowej i zabiegów czynionych wtedy o nominację kolejnego, trzeciego z rządu, administratora apostolskiego Łemkowyny.

¹ Archiwalia polskiej działalności dyplomatycznej przy Watykanie znajdują się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS): zespół A 44, „Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej” (sygnatury zob. kolejne przypisy) oraz w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych w Rzymie (dalej: PISK): zespół „Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie” (sygn. 705/2/0/-/94, dane statystyczne dotyczące wyznania prawosławnego na Łemkowszczyźnie, 1937). Poza tym dokumentację na ten sam temat zawierają dwie kolekcje Archiwum Akt Nowych w Warszawie: „Ministerstwo Spraw Zagranicznych” oraz „Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego”. Bardzo skromna część dokumentacji watykańskiej odnośnie do Łemków została opublikowana w serii *Acta Nuntiaturae Poloniae*, wydawanej obecnie przez Polską Akademię Umiejętności i jest dostępna on-line (<http://pau.krakow.pl/index.php/pl/wydawnictwo/publikacje-on-line/acta-nuntiaturae-poloniae/dostepne-on-line>). Dotyczy ona jednak tylko lat 1918-1921. Dzieje Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny dokumentują akta przechowywane w Apostolskim Archiwum Watykańskim (Archivum Apostolicum Vaticanum).

Zwierzchnictwo Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny przez całą jej krótkie dzieje pozostawało sprawą trudną, politycznie wrażliwą, oplecioną wieloma zakulisowymi działaniami, planami, a nawet intrygami. Sytuacja drugiego z kolei administratora, ks. Jakuba Medweckiego, była szczególnie trudna. Decyzje, które podejmował wywoływały agitację przeciw niemu ze strony organizacji i prasy ukraińskiej, a także zakulisowe akcje greckokatolickich kręgów duchownych i świeckich we Lwowie. Powstał tam specjalny komitet, rzecz jasna utajniony, do walki z administratorem. Na czele tego komitetu stanął bazylianin, o. Pantalejmon. Komitet opracowywał i wysyłał do Watykanu memoriały postulujące likwidację Administracji. Zbieraniem materiałów, które miały obciążyć osobiście ks. Medweckiego w oczach Stolicy Apostolskiej, zajmował się ks. Ołeksander Steranka, proboszcz greckokatolickiej parafii w Monastercu pod Leskiem (IPMS, sygn. A 44 122/17, MSZ do MWRiOP, Warszawa 28 XII 1973).

Jak trudna była sytuacja ks. Medweckiego świadczy list do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w Warszawie z sierpnia 1938 r., w którym tłumaczył, dlaczego nie jest zwolennikiem kształcenia swoich alumnów w seminariach duchownych diecezji rzymskokatolickich (chodziło o seminarium tarnowskie, częstochowskie i krakowskie), a wołałby, aby byli wysyłani do papieskiego Seminarium Duchownego w Dubnie, przygotowującego misjonarzy unickich do pracy wśród prawosławnych. Skarżył się na „wojujący ukrainizm” i dodawał: „przeniesienie w r. 1937 czterech alumnów z Papieskiego Seminarium Duchownego w Dubnie do Diecezjalnego Seminarium w Tarnowie wywołało agitację jakbym przykładał rękę do latynizacji i polonizacji na Łemkowszczyźnie” (IPMS, sygn. A 44 122/17, Ks. J. Medwecki do MWRiOP, Sanok 20 VIII 1938).

Z nowymi inicjatywami szykowała się w tym czasie Stolica Apostolska. Ks. Medwecki ujawnił podczas spotkania z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Wojciechem Świętosławskim we wrześniu 1938 r., że nuncjatura papieska nosi się z zamiarem rozszerzenia Administracji na powiat leski oraz miasto Kraków, czemu on jest częściowo przychylny. Zgłaszał tylko zastrzeżenia co do Krakowa, bo uważał, że wszystkie placówki greckokatolickie na zachód od Łemkowyny powinny podlegać miejscowym biskupom rzymskokatolickim. W nuncjaturze dowiedział się też ks. Medwecki, że Administracja ma być podniesiona do rangi osobnej diecezji. Świętosławski, przekazując te informacje MSZ, dodał opinię, że zdaniem jego resortu stworzenie diecezji jest niewskazane: „do czasu bowiem odpowiedniego skry-

stalizowania się stosunków wyznaniowo-narodowościowych na tym terenie należałoby unikać nadawania organizacji hierarchiczno-kościelnej form trwałych” (IPMS, sygn. A 44 122/17, W. Świątosławski do MSZ, Warszawa 29 IX 1938).

W tym czasie nastąpiła zmiana na stanowisku szefa Departamentu Wyznań Religijnych w MWRiOP. Autorem ostatniej koncepcji rozpatrywanej w polskich kręgach rządowych odnośnie do Administracji był nowy dyrektor, hr. Henryk Dunin-Borkowski (Dembińska 1996, 18; Kunert 1987, 49-50; Gałęzowski 2005, 106-109). Młody jak na urzędników ministerialnych, bo 32-letni, pochodził z dawnej wschodniej Galicji. Urodził się w majątku rodzinnym w Mielnicy nad Dniestrem w powiecie borszczowskim jako syn polskich ziemian. Wychowany we Lwowie, otrzymał świetne wykształcenie w prestiżowej Szkole Nauk Politycznych w Paryżu i na uniwersytecie w Genewie. Jego edukacji politycznej dopełniła praktyka w Międzynarodowym Biurze Pracy, agendzie Ligi Narodów w Genewie. W 1930 r. został attaché prasowym przy ambasadzie polskiej w Watykanie. Ambasadorem był tam wtedy hr. Władysław Skrzyński, brat jego matki (Wronikowska 2016, 23, 59; PISK, sygn. 705/2/0/-/205, Teczka personalna H. Dunin-Borkowskiego; [Szembek] 1964, 573). Po powrocie do Warszawy szybko awansował. Sprawował kolejno funkcje kierownika referatu watykańskiego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych (1935-1936), referatu wyznań religijnych w Departamencie Politycznym przy Prezydium Rady Ministrów, a w 1938 r. został dyrektorem departamentu w MWRiOP, jako następca hr. Franciszka Potockiego (Leszczyński 2006, 265; Wisłocki 1977, 15). Jego pozycja była bardzo silna, gdyż cieszył się poparciem wpływowego ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka. Bywał z nim na poufnych spotkaniach organizowanych dla młodych konserwatystów o podobnym jak on rodowodzie społecznym, w siedzibie ministerstwa przy ul. Wierzbowej w Warszawie. Aranżował te spotkania sekretarz stanu i najbliższy współpracownik ministra, hr. Jan Szembek, prywatnie wuj Dunin-Borkowskiego ([Szembek] 1969, 168).

Co do postawy Dunin-Borkowskiego w istotnych sprawach wyznaniowo-narodowościowych mamy sprzeczne opinie historyków. Wg Jerzego Wisłockiego nie był on zwolennikiem zapisów zawartych w konkordacie Polski z Watykanem z 1925 r. Uważał, że były to zapisy niekorzystne dla państwa, gdyż ograniczały możliwości regulowania kwestii kościelnych przy pomocy ustaw wewnętrznych. Chciał, aby w przyszłości doprowadzić do „stanu bezkonkordatowego”, tak aby hierarchia Kościoła katolickiego respektowała polską rację stanu. Pod jego wpływem Ministerstwo Spraw Zagranicznych zleciło

ambasadzie przy Watykanie podjęcie starań o uzupełnienie konkordatu w tym kierunku. Jednak z diariusza Jana Szembeka wynika, że było wprost przeciwnie, Dunin-Borkowski mówił mu, że aktualnie nie byłoby możliwe wynegocjowanie lepszej umowy konkordatowej niż ta z 1925 r. (Wisłocki 1993, 53-55; [Szembek] 1965, 86). Dla zapoznania się z sytuacją w kręgach watykańskich Dunin-Borkowski złożył wizytę w Rzymie ([Szembek] 1972, s. 466).

Na nowym stanowisku z miejsca podjął zdecydowane działania w celu powstrzymania akcji rozbierania prawosławnych budowli sakralnych prowadzonej przez czynniki wojskowe na Chełmszczyźnie. Po inspekcji służbowej, jaką odbył na początku 1939 r., dynamika tych działań gwałtownie osłabła. Lokalni dowódcy wojskowi oskarżali go wówczas o sympatię do prawosławia. W istocie chodziło mu raczej o powstrzymanie niepotrzebnego z punktu widzenia państwa konfliktowania społeczeństwa na obszarze mieszanym religijnie. Zamiast bezsensownych represji, promował takie działania, które miały zapewnić lojalność duchowieństwa prawosławnego wobec państwa i wzmocnić element polski w Kościele prawosławnym (Chojnowski 1979, 231, 238-239; Papierzyńska-Turek 1989, 248). Ten kurs polityczny doprowadził do konkretnych rezultatów. W listopadzie 1938 r. sakrę biskupią otrzymali dwaj duchowni prawosławni, którzy deklarowali narodowość polską – Mateusz Siemaszko i Tymoteusz Szretter (Zięba 1996, 614-616).

Tę samą taktykę wspierania tożsamości polskiej w istniejących strukturach wyznaniowych, bez ich likwidacji, chciał Dunin-Borkowski zastosować na Łemkowynie. Ponieważ ks. Medwecki, chory na cukrzycę i zmęczony atakami ukraińskimi, chciał złożyć urząd, Dunin-Borkowski podjął poszukiwania kandydata, który zapewniłby realizację tej taktyki. Choć byli w tym czasie duchowni greckokatolicki deklarujący narodowość polską, wybrał inne rozwiązanie niż w wypadku Kościoła prawosławnego. Na nowego administratora apostolskiego Łemkowyny wybrał rzymskokatolickiego księdza, Antoniego Około-Kułaka. Ten awans miał mu zapewnić w przyszłości sakrę biskupią w obrządku greckokatolickim, a Łemkowynie – reorientację ku kulturze polskiej i zachodnioeuropejskiej, łacińskiej.

Ksiądz Antoni Około-Kułak (1883-1940) był kapłanem archidiecezji mohylewskiej. W momencie zgłoszenia jego kandydatury na administratora apostolskiego Łemkowyny miał za sobą dziesięciolecie pracy duszpasterskiej w skomplikowanych i nieraz konfliktowych okolicznościach narodowościowych Rosji. Pochodził z polskiej rodziny drobnoszlacheckiej spod Mohylewa, ukończył seminarium duchowne i Akademię Duchowną w Petersburgu, po

czym pracował w parafiach Zahacie, Smoleńsk i Psków wśród Białorusinów, Polaków i Rosjan, aż wrócił do Petersburga, gdzie został (w 1908 r.) proboszczem parafii św. Kazimierza. Był duszpasterzem nowoczesnym, umiał posługiwać się prasą, organizacjami społecznymi, inspirował w swych parafiach działalność charytatywną, młodzieżową, samokształceniową, pracował wśród kobiet i robotników. W 1908 r. zaczął wydawać miesięcznik katolicki w trzech wersjach językowych: polskiej, łotewskiej i rosyjskiej („Wiara i Życie” / „Тi-сiба un Dzejwie” / „Вера и жизнь”). W tym czasie wśród Rosjan budził się nowy nurt religijny, filokatolicki. Miał swoich zwolenników zarówno wśród prawosławnej elity, jak i w tradycyjnej społeczności staroobrzędowców. Władze rosyjskie patrzyły na to z niezadowoleniem i za artykuł ks. Około-Kułaka analizujący podobieństwa między katolicyzmem a staroobrzędowością wydały go z Petersburga, skazując na sześć miesięcy odosobnienia w klasztorze dominikańskim w Agłonie na Łotwie. Potem ks. Około-Kułak wyjechał na studia do Rzymu i wrócił do Rosji w czasie wojny światowej (w 1915 r.). Został kanonikiem, a w 1918 r. wikariuszem generalnym archidiecezji mohylewskiej. Wypadki w sowieckiej Rosji pozbawiły go możliwości dalszej działalności na wschodzie. Pracując już od 1918 r. w Polsce, wraz z arcybiskupem Edwardem Roppem utrzymywali struktury archidiecezjalne na wychodźstwie w nadziei powrotu do Rosji.

Aby zrozumieć kontekst watykański propozycji kadrowej względem Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny trzeba nieco cofnąć się w czasie i wyjaśnić zawile relacje ks. Około-Kułaka z katolickimi obrządkami wschodnimi oraz tymi sferami watykańskimi, które się zajmowały Rosją i Ukraińcami.

W latach 20. i 30. ks. Około-Kułak, podobnie jak jego zwierzchnik, stanęli wobec nowego wyzwania. Była nim tzw. neounia, promowana przez Watykan z inspiracji greckokatolickiego metropolity lwowskiego, Andrzeja Szeptyckiego. Jej celem było stworzenie osobnego obrządku katolickiego dla prawosławnych Rosjan, używającego liturgii oraz innych praktyk i form religijnych rosyjskiego prawosławia. W tym kontekście wspominało także o prawosławnych Białorusinach i Ukraińcach. Środowisko arcybiskupa Roppa było temu w zasadzie przeciwne, uważając, że jeżeli wyznawca prawosławia chce przyjąć katolicyzm, może to zrobić akceptując też obrządek łaciński. Gdy jednak kurs neounijny na terenie Watykanu nasilił się i powstał tam nawet osobny urząd nadzorujący jego realizację oraz duszpasterstwo katolickie w Związku Sowieckim (Papieska Komisja „Pro Russia”), zaproponowali swój program, a mianowicie birytualizm (dwuobrzędkowość) księży łacińskich pracujących

na pograniczu katolicko-prawosławnym. W 1924 r. ks. Około-Kułak uczestniczył w kongresie unijnym w Welehradzie i wspólnie z arcybiskupem Roppem założył Instytut Misyjny w Lublinie. W roku 1927 podjął się ponadto redagowania czasopisma „Китеж” w języku rosyjskim. Opracował też katechizm katolicki w języku rosyjskim, publikował książki o Rosji, wygłaszał odczyty w Polsce i za granicą, publikował prace historyczno-teologiczne, współorganizował konferencje unionistyczne w Pińsku. Podstawą finansową tej działalności było opodatkowanie księży archidiecezji mohylewskiej pracujących w granicach Polski.

Działania arcybiskupa Roppa i ks. Około-Kułaka nie były zgodne z inicjatywami arcybiskupa Szeptyckiego, a szef Papieskiej Komisji „Pro Russia”, francuski jezuita Michael d’Herbigny, pozostawał pod wielkim wpływem tegoż. Dlatego d’Herbigny dążył do zlikwidowania ośrodka arcybiskupa Roppa. Uważał, że duszpasterstwo katolickie w Rosji trzeba „odpolonizować”. Księża takich jak Około-Kułak, którzy urodzili się w Rosji i pracowali tam przez wiele lat, widział jako przeszkodę w swych wielkich planach, opartych na utopijnym przekonaniu, że gdy sowieci zniszczą prawosławie, na jego miejsce wejdą misjonarze katolicycy nowego typu, przysłani z Niemiec, Włoch, Francji i oczywiście ukraińscy księża metropolity Szeptyckiego. Aby przyspieszyć osiągnięcie celu, mianował tajnych administratorów apostolskich na obszarze archidiecezji Roppa, która obejmowała cały obszar Związku Sowieckiego. Oczywiście, żadnej z tych nominacji nie uzgadniał z arcybiskupem. Efektem pomysłów d’Herbigny’ego, realizowanych po amatorsku i przy pomocy ludzi nieznających ani warunków rosyjskich, ani systemu sowieckiego, było męczeństwo wielu księży i wiernych, wyłapywanych przez sowieckie służby bezpieczeństwa jako uczestników tajnych struktur watykańskich i rozstrzeliwanych lub skazywanych na wieloletnie uwięzienie w łagrach. Zanim skutek akcji ks. d’Herbigny’ego się ujawnił, na mocy decyzji Stolicy Apostolskiej z grudnia 1931 r. zarówno rzymskokatolicka metropolia mohylewska na wychodźstwie, jak też lubelski Instytut i czasopismo „Китеж” zostały zlikwidowane (Górski 1978, 681-682). Niedługo potem wybuchł międzynarodowy skandal, o którego spowodowanie d’Herbigny oskarżał ks. Około-Kułaka i współpracujące rzekomo z nim struktury państwa polskiego – policję i dyplomację. Młody i najbliższy współpracownik d’Herbigny’ego okazał się mieć rodzoną ciotkę mieszkającą na Kremlu, będącą w związku małżeńskim z synem znanej niemieckiej komunistki, Klary Zetkin. Gdy z archiwów Papieskiej Komisji zniknęły dokumenty tajnej akcji watykańskiej w Związku So-

wieckim, ów współpracownik zniknął także i odnalazł się potem w Berlinie (Stehle 1993, 127-128)²².

Nie ma znaczenia, czy ks. Około-Kułak był faktycznym sprawcą nieszczęść ks. d'Herbigny'ego, czy też jedynie czytał o nich, jak wszyscy, w gazetach. Za ks. d'Herbigny'm stały wybitne osobistości watykańskie, więc Około-Kułak naraził się niektórym z nich. Jednak miał też pewne koneksje. Uczył bowiem języka rosyjskiego arcybiskupa Eugenio Pacelliego, nuncjusza w Berlinie, który na przełomie lat 1929 i 1930 został kolejno kardynałem i sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, to jest kierownikiem papieskiej polityki zagranicznej³³. Był jeszcze jeden potężny sojusznik, nie tyle ks. Około-Kułaka, ile dyplomacji polskiej – generał jezuitów, hr. Włodzimierz Ledóchowski. W 1937 r. d'Herbigny'ego już w Watykanie nie było. Na polecenie Ledóchowskiego wyjechał do klasztoru w Mons z zakazem porozumiewania się z innymi jezuitami, a nawet z rodziną. Odebrano mu też insygnia biskupie, być może w rewanżu za pozbawienie metropolii Edwarda Roppa, nawiasem mówiąc – barona z pochodzenia, a więc nie tylko pod względem narodowym, lecz i społecznym bliskiego hr. Ledóchowskiemu. Sprawy obrządków wschodnich przeszły pod wyłączną kompetencję kard. Eugène Tisseranta, który w 1936 r. objął zwierzchnictwo Kongregacji Kościoła Wschodniego jako jej sekretarz (formalnie prefektem tej kongregacji był papież Pius XI). Tisserant także był w bliskich kontaktach z Szeptyckim, ale był znacznie rozsądniejszy niż jego obalony rodak.

Ks. Około-Kułak był żywo zainteresowany objęciem Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Mając poparcie Dunin-Borkowskiego podjął własne starania w tym celu. Nie wiemy kogo użył dla wysondowania stanowiska kard. Tisseranta. Księdzem, który podjął się tego zadania, był prawdopodobnie inny polski arystokrata z Kresów wschodnich, ks. Walerian Meysztowicz, profesor teologii na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i prałat papieski. Pozostawał on w dobrych relacjach z arcybiskupem Szeptyckim, a jednocześnie z profesurą wileńską, pełnił funkcję radcy kanonicznego (prawnego) przy ambasadzie polskiej w Watykanie. Zatrudnił go jeszcze poprzedni ambasador, hr. Skrzyński. Najwyraźniej Dunin-Borkowski wykorzystywał własne konek-

²² Hansjakob Stehle wierzył ślepo opiniom ks. d'Herbigny na temat ks. Około-Kułaka, relacjonował też wydarzenia wyłącznie w oparciu o źródła związane z tym francuskim jezuitą. Pełny opis relacji między ks. Około-Kułakiem i arcybiskupem Roppem oraz analizę działań misyjnych w kontekście polityki Watykanu zawiera praca Antoniny Kozyrskiej (Kozyrska 2004, 188, 191, 194, 200-202, 205, 208, 211, 213-218, 226, 233, 240).

³³ To późniejszy następca Piusa XI, papież Pius XII.

sje rodzinne. Gdy wstępne konsultacje zostały przeprowadzone, na przełomie lipca i sierpnia 1939 r. w pismach do MSZ oficjalnie zawniósł o podjęcie stosownych działań przez ambasadę w Watykanie. Jednocześnie wysunął drugiego kandydata na administratora apostolskiego. Był to bez wątpienia także ciekawy i szlachetny duchowny i oczywiście Polak.

Ks. Henryk Hilchen (1881-1956) miał za sobą niezwykle życiorys. Pochodził ze starej rodziny szlacheckiej, wywodzącej się z Kurlandii. Urodzeniem i pracą związany był z Warszawą. W Galicji przebywał krótko, na początku XX w., studiując na lwowskiej Politechnice. Wykształcenie miał świetne, uczył się na uniwersytetach we Fryburgu Bryzgowijskim, Petersburgu i Rzymie. Tuż po pierwszej wojnie światowej został spowiednikiem nuncjusza papieskiego w Polsce, arcybiskupa Achillego Rattiego. Gdy ten został papieżem jako Pius XI, delegował ks. Hilchena do pomocy swym następcom w Warszawie. Ks. Hilchen był też aktywny jako publicysta i działacz społeczny, obracał się w kręgach rządowych, znał się z prezydentem Polski Henrykiem Mościckim, premierem Kazimierzem Bartlem, prezydentem Warszawy Stefanem Starzyńskim, był wielokrotnie odznaczany najwyższymi orderami. Jednak nic go z Łemkowyną nie łączyło, a w szeregi episkopatu się nie spieszył. Odmówił już wcześniej przyjęcia funkcji biskupa połowego Wojska Polskiego. Wolał pracę społeczną, publicystyczną, towarzystwo przyjaciół z kręgów rządowych i nuncjaturowych, a przede wszystkim duszpasterstwo w Warszawie, o które długo się starał, bo władza tamtejszej archidiecezji za nim nie przepadała (Łapinowa 1961, 514-515; [Hilchen] 2014; Stępień 2019, 21-29). Dunin-Borkowski musiał go znać i wiedzieć, że i w sprawie objęcia Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny się uchyli. I być może o to mu chodziło, bo wtedy kandydatura ks. Około-Kułaka pozostałaby jedyna.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych miało w tym czasie inne, ważniejsze problemy niż zajmowanie się losami Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Po konferencji w Monachium i rozbiorze Czechosłowacji szykowała się inwazja hitlerowskich Niemiec na Polskę. Jednak struktury działały bezbłędnie i do końca. 10 sierpnia Jan Szembek w imieniu MSZ napisał do ambasady polskiej przy Watykanie, stwierdzając, że działalność ks. Medweckiego jako administratora apostolskiego Łemkowiny „nie dała niestety pożądaných rezultatów w dziedzinie akcji polonizacyjnej tego terenu oraz w dziedzinie wytworzenia na nim typu księży greko-katolików Polaków”, więc „zachodzi konieczność usunięcia ks. Medweckiego z jego dotychczasowego stanowiska i uzyskania od Watykanu na jego miejsce księdza Polaka”. Stwierdzał też jedno-

znacznie: „kandydatem na to stanowisko jest ks. Około-Kułak” (IPMS, sygn. A 44 122/19, MSZ do Ambasady RP przy Watykanie, Warszawa 10 VIII 1939).

Nowy ambasador polski, Kazimierz Papée, zdążył jeszcze przed wybuchem wojny podjąć stosowne rozmowy z dostojnikami watykańskimi i odpowiedzieć ministrowi Szembekowi. Złożył odpowiedni memoriał w Sekretariacie Stanu, a zatem u kard. Pacelliego, załączając broszurę o Polakach-grekokatolikach. Skonsultował się także z ks. Ledóchowskim, który uznał pomysł powierzenia Łemkowyny Polakowi za dobry, ale przewidywał sprzeciw kard. Tisserranta (IPMS, sygn. A 44 122/19, K. Papée do MSZ, Rzym 22 VIII 1939).

Dziesięć dni po wysłaniu odpowiedzi ambasadora do Warszawy wybuchła druga wojna światowa. Minęło kolejne kilka tygodni. Na samym początku października ks. Około-Kułak został uwięziony przez niemieckich okupantów jako zakładnik i przetrzymywany przez blisko dwa tygodnie na Pawiaku razem z wieloma innymi księżmi polskimi. Ponownie aresztowano go i osadzono w tym samym więzieniu 30 marca 1940 r., a stamtąd wywieziono do obozu Sachsenhausen-Oranienburg. Zmarł tam po kilku miesiącach (2 lipca 1940 r.). Tymczasem Dunin-Borkowski, ranny podczas obrony Warszawy, wraz z grupą podobnych sobie piśsudczyków zaangażował się w konspirację niepodległościową. Był współzałożycielem i przewodniczącym grupy „Wawel”, która łączyła się kolejno z większymi strukturami (Konfederacja Narodu, Obóz Polski Walczącej, Konwent Organizacji Niepodległościowych), redagował podziemną gazetę „Myśl Państwowa”. Aresztowany przez Gestapo, więziony na Pawiaku, zginął w marcu 1943 r. w obozie Flossenbürg (Szembek 1989, 32, 98; Kunert 1996, 598). W tym czasie zarząd Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny dostał się w ręce kleru ukraińskiego. Na żądanie Ukraińskiego Komitetu Centralnego z Krakowa nuncjusz papieski w Berlinie, arcybiskup Cesare Orsenigo, wyznaczył w 1941 r. na nowego administratora ks. Ołeksandra Małynowskiego, znanego ze skrajnie nacjonalistycznych przekonań ukraińskich. Nowy administrator cieszył się poparciem okupacyjnych władz niemieckich. Orsenigo złamał konkordat watykańsko-polski, gdyż jego nominacji z rządem polskim na uchodźstwie nie konsultował. Ten fakt został wykorzystany potem przez komunistów przy wypowiedzeniu konkordatu po drugiej wojnie światowej w 1945 r. i przypomniany przez przeciwników zawarcia nowego konkordatu w 1993 r.

Ks. Około-Kułak nie był jedynym duchownym polskim, chcącym podjąć pracę w Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny. Zgłosił się do niej także ks. Kazimierz Żydowo (1896-1937), były podoficer Legionów Polskich,

uczestnik wojny polsko-sowieckiej 1920 r., który potem wstąpił do zakonu marianów, następnie przeszedł do kapucynów, aż wreszcie trafił do greckokatolickich studytów, zakonu założonego przez braci Szeptyckich, metropolitę Andrzeja i o. Klemensa. Jako studyta otrzymał w 1932 r. święcenia kapłańskie. Studyci założyli swą placówkę na Łemkownie, jednak szczegółów ewentualnej pracy w niej ks. Żydowo nie udało się ustalić. Wiadomo natomiast, że już w 1938 r. chciał wrócić do marianów, a ostatecznie przeszedł do rzymskokatolickiej diecezji lubelskiej i tam sprawował posługę duszpasterską w kilku kolejnych miejscowościach (Żydowo 1919, 15-16; Matulewicz 2012, 659-660; Wysocki 2001, 434).

Dokumenty

Publikowane poniżej trzy dokumenty pochodzą z archiwum ambasady polskiej przy Watykanie. Są przechowywane w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Polish Institute and Sikorski Museum) w Londynie (sygn. A 44 122/19). Zachowano ortografię oryginału.

1.

List Henryka Dunin-Borkowskiego, dyrektora Departamentu Wyznań
w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 29 lipca 1939

Ministerstwo Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego
Warszawa 29 lipca 1939
Nr V. th. 554/39
A. Około-Kułąk

Tajne

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
w miejscu

Nawiązując do rozmów przeprowadzonych z Panem Ambasadorem Papée⁴ w sprawie aktualizowania na terenie Watykanu kandydatury ks. prałata Około-Kułaka⁵ na stanowisko Administratora Apostolskiego dla Łemkowszczyzny, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego komunikuje, że wymieniony ksiądz zwrócił się za pośrednictwem znanych mu osób w Kongregacji Wschodniej⁶ z prośbą o zbadanie, czy sprawa ta byłaby aktualną.

Odpowiedziano mu, że „Kardynał Tisserant⁷ zaznaczył, iż to sprawa ważna, należąca *immediate*⁸ do papieskich, a Papieżowi⁹ przedstawić ją można dopiero wtedy, jeżeli zostanie uprzednio dobrze uformowana i przedłożona Tisserantowi na piśmie przez Prymasa¹⁰, albo przez Nuncjusza¹¹, albo wreszcie przez przedstawiciela Rządu przy Watykanie. Inaczej sprawa ta realnie nigdy naprzód nie pójdzie”. Do tej notatki ks. Około-Kułak od siebie dodaje: „nie jestem z Prymasem w stosunkach, które zapewniałyby poparcie, przeciwnie obawiałbym się nastawienia nieprzychylnego”.

⁴ Kazimierz Papée (1889-1979) urodzony w Galicji, dobrze znał tamtejsze stosunki, był też doświadczonym dyplomatą, pracującym w polskiej służbie zagranicznej od samego jej początku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Pełnił m.in. funkcje komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Wolnym Mieście Gdańsku (1932-1936) i posła w Czechosłowacji (1936-1939). Po rozpadzie tego państwa został ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej. Po drugiej wojnie światowej aż do 1972 r. pozostawał w Rzymie jako administrator spraw Ambasady RP przy Stolicy Apostolskiej (w imieniu rządu polskiego na uchodźstwie).

⁵ Antoni Około-Kułak – zob. wstęp.

⁶ Kongregacja ds. Kościołów Wschodnich (Congregatio pro Ecclesiis Orientalibus) wyodrębniona została w Kurii Rzymskiej w 1917 r.

⁷ Eugène Tisserant (1884-1972) po studiach w zakresie orientalistyki w Nancy, Jerozolimie i Paryżu został kuratorem Biblioteki Watykańskiej (1908-1914). Papież Pius XI mianował go proprektem Biblioteki Watykańskiej (1930), kardynałem (1936) i wreszcie sekretarzem Kongregacji Kościołów Wschodnich (1936-1959). Sprawował też wiele innych funkcji w Watykanie. Brał udział w obradach Soboru Watykańskiego II.

⁸ Łac.: bezpośrednio.

⁹ Tj. Piusowi XI (Achille Ratti, 1857-1939), który papieżem został w 1922 r., a wcześniej był wizytatorem apostolskim w Polsce i na Litwie (1918), nuncjuszem apostolskim w Polsce (1919-1921), arcybiskupem Mediolanu (1921-1922) i kardynałem.

¹⁰ Tj. Augusta Hlonda (1881-1948), który arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i poznańskim oraz prymasem Polski był od roku 1926 z nominacji papieża Piusa XI, a w 1927 r. został kardynałem. Zachowywał neutralny stosunek do rządów sanacyjnych.

¹¹ Był w nim wówczas w Polsce Filippo Cortesi (1876-1947), biskup tytularny Sirace. Po wybuchu drugiej wojny światowej wyjechał wraz z rządem polskim do Rumunii, a następnie na Zachód. Zachował tytuł nuncjusza apostolskiego w Polsce aż do śmierci.

Podając powyższe do wiadomości, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjaśnia, iż ks. Medwecki¹² kilkakrotnie podawał się do dymisji i w konsekwencji sprawa jego zastąpienia innym księdzem staje się coraz bardziej aktualna.

Celem Administracji Apostolskiej dla Łemkowszczyzny obok zahamowania nacjonalizmu ukraińskiego i przeciwdziałania propagandzie prawosławnej, było i jest wytworzenie warunków dogodnych dla poddania tego terenu, idąc od zachodu, kulturze łaćńskiej i polskiej, oraz do wytworzenia na krańcach wschodnich Łemkowszczyzny nowego typu greko-katolika, który z czasem nadawałby się do przerwania na tereny dalej na wschód od Łemkowszczyzny.

Należy mieć na uwadze, że wobec polityki prowadzonej przez Metropolitę Szeptyckiego¹³ i biskupa Kocyłowskiego¹⁴, wytworzenia w granicach 3 diecezji gr[eko]kat[olickich] typu księdza Polaka gr[eko]kat[olika] nie jest rzeczą łatwą. Natomiast Łemkowszczyzna będąca niezależną jednostką kościelną mogłaby stanowić dla tego celu odpowiednią odskocznię. Doprowadzenie, by Administratorem został ksiądz Polak (któryby z obrz[ądku] lac[ińskiego] przeszedł na obrz[ądek] gr[ecko]kat[olicki]) nie tylko znacznie załagodziłoby zatargi narodowościowe na Łemkowszczyźnie, ale umożliwiłoby z czasem wprowadzenie na stanowisko biskupa gr[ecko]kat[olickiego] Polaka.

Postulat wprowadzenia elementu polskiego do duchowieństwa i hierarchii grecko-katolickiej znajduje uzasadnienie w samym składzie narodowościowym wiernych obrz[ądku] gr[ecko]kat[olickiego]. Jak to Ministerstwo kilkakrotnie informowało Ukraińcy stanowią wśród greko-katolików około 48%, natomiast pozostali są Rusinami, łemkami, bojkami, hucułami i Polakami. Tych ostatnich zaś jest 487 000.

¹² Jakub Medwecki (1880-1941) był administratorem Apostolskiej Administracji Łemkowszczyzny od 1936 r., a wcześniej kanonikiem kapituły katedralnej greckokatolickiej diecezji stanisławowskiej i profesorem teologii w tamtejszym seminarium duchownym.

¹³ Andrzej Szeptycki (1865-1944) pochodził z arystokratycznej rodziny polskiej, hierarchą greckokatolickim (w 1899 r. – biskupem stanisławowskim, a w 1900 r. – arcybiskupem lwowskim) został dzięki polskim politykom konserwatywnym rządzącym Galicją. Z czasem stał się gorliwym zwolennikiem ukrainizacji Kościoła, którym kierował. Był przeciwny utworzeniu Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny.

¹⁴ Jozafat Kocyłowski (1876-1947) jako greckokatolicki biskup przemyski (od 1917 r.) intensywnie promował ukrainizację Łemkowiny, wywołując rebelię religijną w formie konwersji wielu parafii greckokatolickich na prawosławie. Jego działalność w tym zakresie miała bezpośredni związek z decyzją papieża Piusa XI o odebraniu mu jurysdykcji nad tym regionem i utworzeniu Administracji Apostolskiej Łemkowszczyzny w 1934 r. dla powstrzymania dalszych konwersji.

W rozmowach swych w sprawie akcji unijnej Nuncjusz kilkakrotnie wysunął argument, że unia może i będzie w pełni uwzględniać kulturę polską, a to nie tylko z racji istnienia elementu polskiego, ale też i z tej racji, że Watykan jest gotów przyjąć tezę, że w stosunku do ludności narodowościowo jeszcze nieświadomionej, kultura polska w granicach Państwa Polskiego ma pierwszeństwo przed inną. Powyższe rozważania Nuncjusza, które dotyczyły misji wśród prawosławnych, nie przedstawiają dla Państwa jakiegokolwiek wartości, o ile na terenach, gdzie unia już istnieje nie mają zastosowania.

Ministerstwo W[yznań] R[eligijnych] i O[świecenia] P[ublicznego] zaznacza, że stawiając kandydaturę ks. Około-Kulaka bynajmniej wyklucza możliwość znalezienia na to stanowisko innego księdza Polaka. Ks. Około-Kulak jednak wśród innych podobnych mu księży, ma stosunkowo najwięcej danych, a to tak ze względu na nazwisko, pracę w diecezji mohylowskiej, jak i ze względu na posiadane kontakty w Kongregacji Wschodniej. Można by jednak również wysunąć kandydaturę ks. prałata Hilchena¹⁵, którego rzekomo w swoim czasie Nuncjusz brał pod uwagę, jako ewentualnego kandydata na biskupa obrz[ądku] biz[antyjsko]-słowiańskiego,

Dyrektor Departamentu
/-/ H. Dunin-Borkowski¹⁶

2.

List Henryka Dunin-Borkowskiego, dyrektora Departamentu
Wyznań w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego,
do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 4 sierpnia 1939

Ministerstwo
Wyznań Religijnych i Oświecenia
Publicznego

Warszawa 4 sierpnia 1939 r.
Tajne

Nr V. tj. 571/39

Ministerstwo Spraw Zagranicznych
w miejscu

¹⁵ Henryk Hilchen – zob. tekst wprowadzający artykułu.

¹⁶ Henryk Dunin-Borkowski – zob. tekst wprowadzający artykułu.

W ślad za pismem swym z dnia 29. VII. b.r. Nr V. tj. 554/39 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przesyła w załączeniu odpis notatki doręczonej mu przez ks. Około-Kułaka w sprawie rozmowy przeprowadzonej przez jednego z księży z Kardynałem Tisserant w sprawie akcji unijnej i zagadnienia Polaków obrz[ąduku] gr[ecko]kat[olickiego].

Z notatki tej wynika, że istnieją szanse zaktualizowania sprawy nominacji polaka na Administratora Apostolskiego dla Łemkowszczyzny.

Propozycję co do przemianowania tej Administratury na Diecezję należy odrzucić, jako nieodpowiadającą interesom państwowym.

Ministerstwo W[yznań] R[eligijnych] i O[świecenia] P[ublicznego] prosi Ministerstwo Spraw Zagranicznych o wypowiedzenie się, czy byłoby gotowe zająć się przeprowadzeniem na terenie Watykanu odpowiedniej akcji zmierzającej do zamianowania ks. Około-Kułaka Administratorem Apostolskim dla Łemkowszczyzny. Ministerstwo równocześnie podaje do rozważenia, czy nie byłoby rzeczą celową, by ks. Około-Kułak wyjechał na kilka dni do Rzymu, by mówić z Ambasadą taktkę postępowania i nawiązać kontakt z Kongregacją Wschodnią.

1 załącznik

Dyrektor Departamentu
H. Dunin-Borkowski

3

Notatka ks. Antoniego Około-Kułaka, b.d.

W rozmowie z Kardynałem Tisserant ksiądz NN poruszył najpierw sprawę obrządku sławiańskiego na kresach północno-wschodnich, zwracając uwagę, że nie tylko duchowieństwo nawrócone z prawosławia jest nieodpowiednie i rusofilskie, ale i z Dubna¹⁷ wychodzą zarażeni szowinizmem i dał przykład takiego typu, który próbował na terenie diecezji pińskiej ukrainizację szczepić.

Kard. T[issérant] zapytał dlaczego w takim razie duchowieństwo polskie łacińskie nie poświęca się i nie przechodzi na wsch[odni] obrządek, na co

¹⁷ Papieskie Seminarium Wschodnie w Dubnie założył w 1928 r. rzymskokatolicki biskup łucki Adolf Szelażek. Ponownie otwarto je w 1931 r. Kształciło księży dla obrządku neounickiego. Wiosną 1939 r. otrzymało nowy statut, zatwierdzony przez Kongregację dla Kościoła Wschodniego jako instytucja pod opieką pięciu diecezji kresowych. Kierowali seminarium oo. jezuici, wykładowcami byli głównie profesorowie polscy.

NN odpowiedział, że duchowieństwo to ma abminację do rzeczy przypominających im prawosławie i że należałoby raczej popierać konwersję na obrządek łaciński i opierać pracę na podstawach polskich.

Kolejno sprawa potoczyła się do rzeczy małopolskich i tu zwrócił uwagę, że obrządek gr[ecko]katolicki jest zukrainizowany i wbrew zasadom katolickim nie traktuje się bezstronnie w kościołach grecko-kat[olickich] innych narodowości, chociaż są grekokatolicy polacy, Łemkowie i Rusini, nie uważający się za Ukraińców.

Kard. T[issérant] przyjął to życzliwie i zaznaczył, że to należy udowodnić, że Stolica Ap[ostolska] ustanowiła osobną Admin[istrację] Apost[olską] Łemkowską, która może być początkiem tworzenia diecezji narodowych na podobieństwo istniejącej diecezji ormiańskiej we Lwowie¹⁸¹⁸, że Ad[ministrację] Łem[kowską] możnaby przerobić na diecezję, tem więcej, że ksiądz Miedwiecki źle się czuje na zdrowiu, że przypuszczalny w tej sprawie sprzeciw Metrop. Szeptyckiego nie odegra roli, że w tym celu należy złożyć dobrze opracowany materiał jemu, Tisserantowi, przez Nuncjusza, Prymasa lub Ambasadora. Sprawy te są ściśle zarezerwowane Papieżowi i dopiero mogą być rozważane w Kongregacji gdy on (Tisserant) uzyska na to polecenie Ojca Świętego, Chciał, aby ów ksiądz spisał dlań tę rozmowę, ale on, nie będąc przygotowanym i nie znając dostatecznie sprawy, bał się to zrobić, więc dyplomatycznie uchylił się, zaznaczając, że to, co wie poda do użytku w tej sprawie osobom, które będą opracowywały ewentualnie materiały dla kard. Tisseranta.

Wnioski

- 1) Może na razie nie należałoby zaczynać od projektów tworzenia osobnych diecezji, zostawiając te rzeczy na potem.
- 2) Na razie byłyby dobre uzyskać:
 - a) zmianę administratora
 - b) naznaczenie nieukraińca i nierusina, a to dlatego, że jeden i drugi są stronni. Bezstronnym byłby ktoś trzeci, z łacińskiego kleru wzięty, który na miejscu, będąc już na Łemkowszczyźnie, sprawę zbada i wnioski dalsze Stolicy Ap[ostolskiej] i Rządowi przedłoży
 - c) administrator nie może być nie biskupem

¹⁸ Chodzi o ormiańskokatolickie arcybiskupstwo lwowskie, utworzone jeszcze w wieku XVII. Od śmierci w 1938 r. arcybpa Józefa Teodorowicza nie miało ono zwierzchnika. Władze polskie prowadziły pertraktacje z Watykanem w sprawie mianowania jego następcą ks. Andrzeja Łukasiewicza, proboszcza ormiańskokatolickiego w Czerniowcach (Rumunia).

- d) w Rosji kler łacińsko-polski umiał bezstronnie obsłużyć w swych parafiach przedstawicieli rozmaitych narodowości, np. w Petersburgu. Moskwie, Odessie, kazania bywały po polsku, litewsku, łotewsku, niemiecku, francusku, włosku, względnie były osobne parafie polskie, francuskie, niemieckie (Moskwa, Petersburg)
- e) nowy Admin[istrator] Ap[ostolski] musiałby zbadać i na zasadzie zdobytych i niezbitych dowodów ustalić kim są Łemkowie, gdzie są polacy itd. i sprawiedliwie organizować obsługę wedle słuszności.

Bibliografia

Archiwalia

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie (Polish Institute and Sikorski Museum), zespół A 44, „Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej”

- IPMS, sygn. A 44 122/19, K. Papee do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Rzym, 22 VIII 1939.
- IPMS, sygn. A 44 122/17, Ks. J. Medwecki do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Sanok, 20 VIII 1938.
- IPMS, sygn. A 44 122/19, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ambasady RP przy Watykanie, Warszawa, 10 VIII 1939.
- IPMS, sygn. A 44 122/17, Ministerstwo Spraw Zagranicznych do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Warszawa 28 XII 1937.
- IPMS, sygn. A 44 122/17, W. Świętosławski do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa, po 29 IX 1938.

Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie, zespół 705, „Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w Watykanie”

- PISK, sygn. 705/2/0/-/205, Teczka personalna H. Dunin-Borkowskiego.

Źródła drukowane

[Hilchen, Henryk]. 2014. *Kościół katolicki na ziemiach polskich. Wspomnienia i refleksje ks. dr Henryka Hilchena z lat 1910-1945*. Oprac. Zygmunt Szultka, Henryk Walczak. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego „Minerwa”.

Matulewicz, Jerzy. 2012. *Listy polskie = Fontes Historiae Marianorum*, t. 21. Licheń Stary: nakładem J. Bukowicza, T. Górskiego.

[Szembek, Jan]. 1964. *Diariusz i teki Jana Szembeka, 1935-1945*, t. 1. Oprac. Tytus Komarnicki. London: Orbis.

- [Szembek, Jan]. 1965. *Diariusz i teki Jana Szembeka, 1935-1945*, t. 2. Oprac. Tytus Komarnicki. London: Orbis.
- [Szembek, Jan]. 1969. *Diariusz i teki Jana Szembeka, 1935-1945*, t. 3. Oprac. Tytus Komarnicki. London: Orbis.
- [Szembek, Jan]. 1972. *Diariusz i teki Jana Szembeka, 1935-1945*, t. 4. Oprac. Józef Zarański. London: Orbis.
- Szembek, Jan. 1989. *Diariusz, wrzesień-grudzień 1939*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Wronikowska, Dominika, red. 2016. *Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej w latach 1919-1976. Materiały do studiów nad historią*. Rzym: Ambasciata delle Repubblica di Polonia presso la Santa Sede.
- Wysocki, Wiesław Jan, red. 2011. *Kapelani wrześniowi: służba duszpasterska w Wojsku Polskim w 1939 r.: dokumenty, relacje, opracowania*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- Żydowo, Kazimierz. 1919. „Pamiętasz?...”. *Placówka*, nr 12: 15-16.

Opracowania

- Chojnowski, Andrzej. 1979. *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Dembińska, Maria. 1996. „Henryk Dunin-Borkowski”. W: *Ziemiańskie polscy XX wieku: słownik biograficzny*, cz. 3: *Życiorysy Andrychiewicz-Zychliński*. Red. Antoni Arkuśzewski, 18. Warszawa: Wydawnictwo DiG.
- Gałęzowski, Marek. 2005. *Wierni Polsce: ludzie konspiracji piłsudczykowskiej 1939-1947*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo LTW.
- Górski, Tadeusz. 1978. „Okolo-Kułak Antoni”. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 23. Red. Emanuel Rostworowski, 681-682. Wrocław: Polska Akademia Nauk.
- Kozyrska, Antonina. 2004. *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Kunert, Andrzej Krzysztof. 1987. „Henryk Dunin-Borkowski”. W: A. K. Kunert. *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 2, 49-50. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX.
- Kunert, Andrzej Krzysztof. 1996. *Ilustrowany przewodnik po Polsce Podziemnej, 1939-1945*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Leszczyński, Paweł A. 2006. *Centralna administracja wyznaniowa II RP: Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- Łapinowa, Irena. 1961. „Hilchen Henryk”. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 9. Red. Kazimierz Lepszy, 514-515. Wrocław-Warszawa-Kraków: Polska Akademia Nauk.
- Papierzyńska-Turek, Mirosława. 1989. *Między tradycją a rzeczywistością. Państwo wobec prawosławia 1918-1939*. Warszawa: Akademia Nauk Społecznych.

- Stehle, Hansjakob. 1993. *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917-1991)*, przeł. Ryszard Drecki, Michał Struczyński. Warszawa: Real Press.
- Stępień, Małgorzata. 2019. „Ks. dr Henryk Hilchen (1881-1956): szlachcic kapłanem ludu”. *More Maiorum*, nr 12, 21-29.
- Wisłocki, Jerzy. 1977. *Konkordat polski z 1925 roku: zagadnienia prawno-polityczne*. Poznań: Uniwersytet Adama Mickiewicza.
- Wisłocki, Jerzy. 1993. *Konkordat Polski 1993. Tak czy nie?* Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW.
- Zięba, Andrzej A. 1996. „Siemaszko Konstanty Mateusz”. W: *Polski słownik biograficzny*, t. 36. Red. Henryk Markiewicz, 614-616. Warszawa–Kraków.